

**Sygnatura akt IIIK 501/15**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 22 października 2015 roku**

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Augustowski

Protokolant: Ewa Modlińska

Przy udziale Małgorzaty Czajkowskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 roku

sprawy **M. S.**

syna A. i B. z domu I.

urodzonego (...) w O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 25 maja 2015r. w W. woj. (...), po uprzednim użyciu przemocy w postaci przytrzymywania rękami pokrzywdzonej B. P. (1), uniemożliwiając oswobodzenie się, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 400 złotych, czym działał na szkodę w/w pokrzywdzonej

### **tj. o czyn z art. 280§1 kk**

I. Oskarżonego M. S. uznaje za winnego tego, że w dniu 25.05.2015r. w W. po uprzednim przyciśnięciu ciała pokrzywdzonej do kraty ogrodzeniowej zabrał B. P. (1) pieniądze w kwocie 400 złotych, przy czym przyjmuje, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi tj. uznaje go za winnego popełnienia występku z art. 280§1 kk w zw. z art. 283 kk i za czyn ten na podstawie art. 37b kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydzieści) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 46§1 kk orzeka obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 400 złotych na rzecz B. P. (1);

III. na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza zatrzymanie oskarżonego w dniach 27.05.2015r. i 28.05.2015r.;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków w kwocie 406 złotych i zwalnia go od opłat.

III K 501/15

## UZASADNIENIE

**W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalono następujący stan faktyczny**

Oskarżony M. S. i pokrzywdzona B. P. (1) byli partnerami. W dniu 25 maja 2015r. B. P. (1) wypłaciła w bankomacie pieniądze, które wpłynęły na jej konto z funduszu alimentacyjnego na jej dzieci z poprzedniego związku. Oskarżony chciał część tych pieniędzy dla siebie. Mówił jej, że potrzebuje pieniędzy na odwołanie od wyroku, ale tak naprawdę chciał je przeznaczyć na swą córkę (alimenty) i poprzednią konkubinę, które potrzebowały pieniędzy. Byli na zakupach, razem pili piwo. Gdy szli ulicą (...) w W., powiedział do niej, żeby dała mu 400 zł, bo je potrzebuje. Pokrzywdzona odpowiedziała, że nie da, ba musi coś kupić dzieciom. Wtedy oskarżony przycisnął ją do kraty ogrodzeniowej posesji, wyjął jej portfel z kieszeni, zabrał stamtąd pieniądze i wziął je sobie. Pokrzywdzona próbowała wyrwać mu portfel, ale jej się nie udało. Odchodząc, oskarżony powiedział, że odda jej pieniądze. I rzeczywiście, oddał jej później 150 zł.

dowody:

zeznania świadków:

B. P. (1)- k. 84

A. K.- k. 84

M. K. - k. 84

wyjaśnienia - k. 24, 83

M. S. był wcześniej karany sędownie, w tym również za przestępstwa przeciwko mieniu.

dowód: karta karna - k. 44-45

Oskarżony przyznał się do winy i wyjaśnił zgodnie z powyższym stanem faktycznym (wyjaśnienia - k.j.w.).

### ***Sąd zważył ponadto, co następuje***

Stan faktyczny ustalono w oparciu o wszystkie zgodne ze sobą dowody w postaci zeznań świadków i wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy. Pokrzywdzona opisała okoliczności towarzyszące zdarzeniu, a potwierdzają je przekazane przez nią relacje bliskich jej osób. Potwierdził to także oskarżony, przyznając się do winy i okazując skruchę.

Powyższy stan faktyczny potwierdza zasadność aktu oskarżenia co do zasady, tzn. wypełnienia przez sprawcę przestępstwa znamion występku rozboju. Do tego przestępstwa dojdzie wtedy, gdy sprawca kradnąc cudze mienie użyje przemocy, nawet w stopniu minimalnym, ale po to, by przełamać opór pokrzywdzonego. Tak też było w tej sprawie. M. S. użył siły fizycznej, przyciskając swym ciałem ofiarę do ogrodzenia i wykorzystując ten moment, że nie mogła się bronić, zabrał jej pieniądze z portfela. Zachowanie to wyczerpuje znamiona czynu z art. 280§1 k.k.

Ale jednocześnie sąd zauważył, że okoliczności towarzyszące zdarzeniu, a wyżej opisane, przesądzają o tym, że mamy do czynienia z oczywistym wypadkiem mniejszej wagi, wskazanym w art. 283 k.k. Przede wszystkim natężenie siły fizycznej, owej przemocy, było bardzo małe. Sprawca ofiary nie bił, nie popychał, nie szarpał - jedynie przycisnął ją do muru. Poza tym nie był klasycznym nieznanym agresorem, a ofiara nie była przypadkowa. Tworzyli przecież wtedy parę, B. P. (1) przy jego udziale wychowywała swe dzieci z poprzedniego związku. Z kolei on miał również córkę, wobec której miał obowiązek alimentacyjny. On nie miał wtedy pracy ani pieniędzy, a ona wypłaciła z bankomatu pewną kwotę nadesłaną jej z funduszu alimentacyjnego. On prosił ją wcześniej o te pieniądze, ale ona nie chciała mu ich dać. On był z nią wtedy razem, towarzyszył jej na zakupach, szli razem ulicą. On zabierając pieniądze powiedział, że jej odda i rzeczywiście częściowo je zwrócił. Wszystko to razem, całokształt zdarzenia przekonuje, że mamy do czynienia z wypadkiem mniejszej wagi czynu z art. 280§1 k.k.

Czyn taki zagrożony jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Pamiętajmy także o tym, że oskarżony niestety miał wcześniej kilkakrotnie konflikt z prawem, odbywał już karę pozbawienia wolności (choć nie działał w warunkach powrotu do przestępstwa). Wiedział zatem dobrze, jaka odpowiedzialność mu grozi, a jednak zdecydował się na to zabronione z prawem działanie. W takiej sytuacji sąd uznał, że nie zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, pozwalająca na zawieszenie wobec sprawcy wykonania kary, podzielając w tym zakresie pogląd Prokuratora. Przy zawieszeniu bowiem sprawca nie odczułby realnej dolegliwości kary, uznając być może, że w ogóle jej nie dostał, a zatem bardzo prawdopodobne, że powróciłby do przestępstwa. Z drugiej jednak strony nie można dostrzec - po pierwsze mniejszego stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, przyznania się i skruchy oraz częściowego naprawienia szkody. Wszystkie te okoliczności przekonały sąd o tym, że reakcja karna powinna być zdecydowana i dotkliwa, ale nie może być zbyt surowa, represyjna - a do tego zmierzał wniosek oskarżyciela publicznego o wymierzenie kary w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności.

Kara ma być adekwatna do popełnionego czynu i ma na celu przede wszystkim wywrzeć cele zapobiegawcze i wychowawcze. Zdaniem sądu w tym przypadku zatem kara ma być wystarczająco dotkliwa - a taką jest kara pozbawienia wolności, choćby krótkotrwała - i jednocześnie zadziałać wychowawczo. Idealnie cele takiej kary spełnia instytucja wprowadzona nowelą z dnia 1 lipca 2015r. opisana w art. 37b k.k., zwana karą kombinowaną (bądź mieszaną lub łączoną). W tym konkretnym przypadku, a zatem przy występku zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat 5, wymierza się krótkotrwałą karą pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy oraz karą ograniczenia wolności w wymiarze do dwóch lat. Oczywiście ten nowy przepis jest korzystniejszy dla sprawcy niż kodeks karny obowiązujący w chwili popełnienia czynu, dlatego też stosuje się w tym przypadku ustawę nową. W poprzednio obowiązującym systemie oskarżony przy uznaniu, że brak jest podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary musiałby otrzymać bezwzględną karę pozbawienia wolności, a teraz może liczyć na karę ograniczenia wolności przy popełnieniu czynu zagrożonego jedynie karą pozbawienia wolności - a także, przy zagrożeniu nie przekraczającym 8 lat pozbawienia wolności jedynie karą grzywny bądź karą ograniczenia wolności - por. art. 37a k.k.).

Z przyczyn podanych wyżej - i pamiętając o regule określonej w art. 58. § 1 k.k. - Jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, a przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. W tym przypadku właśnie ta inna kara może spełnić owe cele kary bardzo dobrze - kara kombinowana w wymiarze 3 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności oraz po opuszczeniu zakładu karnego (art. 37b k.k. zdanie ostatnie) kara 6 miesięcy prac społecznie użytecznych, co wywoła lepszy efekt wychowawczy niż długotrwałe pozbawienie wolności w warunkach demoralizującego zakładu karnego, przewidzianego dla sprawców naprawdę poważnych przestępstw.

Na podstawie art. 46§1 k.k. orzeczono obowiązek naprawienia szkody, a oskarżony winien pamiętać, że jeśli zadośćuczynił temu obowiązkowi już wcześniej w części, pozostaje mu do spłaty pozostała kwota.

O zaliczeniu na poczet kary pozbawienia wolności okresu zatrzymania orzeczono na podstawie art. 63§1 k.k.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 624 k.p.k.